

M/s »Batory« zawinał do Gdyni

21 lutego br. powrócił do Gdyni ze swego kolejnego rejsu do Indii flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej „Batory”. Wśród pasażerów, przybyłych na m/s „Batory” do Polski, znajduje się m. in. członek jury na V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski, angielski muzykolog — prof. Harold Craxton.

Warsztatowcy »Arki« podejmują apel załogi N-11

W dniu 21 lutego br. na masowce załogi warsztatowcy „Arki” w Gdyni brygadziści warsztatowcy tow. Stypuła za poznał zebranych z apelem załogi Gdańskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych N-11, nawołującym do uczczenia czynem produkcyjnym 10 rocznicy wyzwolenia Wybrzeża. Następnie w imieniu swej brygady zobowiązał się ukończyć na 2 dni przed terminem remont półroczny kutra „Wia-108” przy równoczesnym wykonaniu remontu awaryjnego na kutrze „Gdy-134”.

W odpowiedzi na to brygada Reclawa zobowiązała się wykonać remont kutra „Gdy-111” na jeden dzień przed terminem, a brygady elektryków, kowali i spawaczy postanowiły wykonywać remonty wszystkich kutrów równocześnie z silnikowcami, aby nie hamować ich pracy.

Brygady silnikowe Kalety i Müllera zobowiązały się skrócić o 3 dni planowy remont kutra „Gdy-15” i równocześnie zregenerować dwie główce do silników kutrowych. Brygada Bilińskiego skróciła remont na kutrze „Gdy-142” o jeden dzień, brygada młodzieżowa Blewaski zobowiązała się wykonywać remonty planowe i awaryjne, skracając zaplanowane terminy, a brygada Kamińskiego w ciągu całego roku skracać będzie remonty planowe o 2 dni.

Brygadziści Łukanowski w imieniu swej brygady zobowiązał się skrócić remont awaryjny sprzętów na szkolnym kutrze „Rutkowski” o jeden dzień, a kierownik WPK inż. Jerzy Kamiński postanowił w celu usprawnienia wykonywanych przez warsztaty remontów kutrów przy spieszyć wprowadzenie do produkcji dwóch złożonych wniosków racjonalizatorskich. Ponadto udzielił on wy-czerpującej pomocy technicznej w realizowaniu innych wniosków racjonalizatorskich oraz zorganizuje w terminie do 31. III. 1955 r. dział robót precyzyjnych WPK. (K)

ROK

Mickiewiczowski — to wyraz naszego holdu dla wielkiego poety Przemówienie tow. A. Zawadzkiego

WARSZAWA PAP. Na uroczystym posiedzeniu Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego przemówienie wygłosił przewodniczący tego Komitetu, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Szanowni obywatele i towarzysze!

26 listopada bież. roku upływa 100 lat od chwili, gdy z dala od ziemi ojczystej na posterunku walki o jej wolność przestało bić wielkie serce wieszczu narodu polskiego — Adama Mickiewicza.

Ustanowiony uchwałą Rady Państwa i rządu PRL Rok Mickiewiczowski z jego wszechstronnym, ogarniającym każdy zakątek kraju programem nowych edycji dzieł mistrza oraz wydawnictw, obchodów, wystaw i imprez artystycznych, poświęconych rocznicy — to wyraz najgłębszego uznania Polski Ludowej dla jednego z największych Polaków, nie zmordowanych i ofiarnych bojowników sprawy polskiej i sprawy braterstwa ludów w ich postępowej walce o narodowe i społeczne wyzwolenie. Rok Mickiewiczowski — to wyraz naszego holdu dla poety i bojownika, wielkiego przez nierozzerwalny związek swego geniusza z ludem polskim.

Drogę do wolności ojczyzny i wyzwolenia ludu, której do końca swego wspaniałego życia szukał wielki pielgrzym, znalazł lud polski pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii — począwszy od Wielkiego Proletariatu. Na tej drodze odniósł on swe historyczne zwycięstwo po drugiej wojnie światowej, na nowym przełomie swych dziejów. Od chwili tego zwycięstwa — pod polskim niebem oświetlanym słońcem swobody — lud polski „wszechmocny i wszechwładny”, niepodzielny gospodarz swej ziemi i tworca swej nowej historii — buduje fundamenty i zryby ustroju sprawiedliwej i wolnej państwowości i braterstwa z innymi miłującymi pokój krajami. Lud polski włączył w to swoje historyczne budownictwo imię Adama Mickiewicza w całej wielkości jego postaci, na tle epoki, w której żył, tworzył i działał.

Zadania Roku Mickiewiczowskiego, który rozpoczynamy, są ogromne — zarówno z punktu widzenia aktualnych zagadnień i wytycznych działalności na najbliższą przyszłość w Polsce Ludowej, jak i w skali światowej.

Adam Mickiewicz był bowiem nie tylko największym polskim romantykiem, ge-

niałym artystą narodowym, twórcą nowoczesnej literatury polskiej, nie tylko gorącym polskim patriotą i niezłomnym bojownikiem polskich walk narodowo-wyzwoleńczych, lecz także jednym z ideologów i jedną z centralnych postaci walk narodowo i społeczno — wywoleńczych Europy pierwszej połowy XIX wieku, jednym z tych wielkich twórców, którzy głęboko humanistyczne, natchnione idee, myśli i dzieła wzbogaciły kulturę ogólnoludzką, służyły i służą z nieustającą siłą po dziś dzień wielkiej międzynarodowej sprawie narodowej i społecznej wolności ludów, sprawie pokoju i pokojowej współpracy krajów.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i powstanie ZSRR, a następnie, po drugiej wojnie światowej, powstanie potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wreszcie walka o pokój jaką ten obóz konsekwentnie od lat prowadzi, przyczyniły się do zaistnienia narodzin i aktywizacji w każdym zakątku globu ziemskiego sił społecznych, walczących o pokój i postęp, sił, którym znane i drogie jest imię Adama Mickiewicza. Miliony przeto ludzi na świecie z całym sercem włączają się w obchody Roku Mickiewiczowskiego, podzielił z narodem naszym głębokie wzruszenia, jakie przeżywa on, poznając głębokie życie i dzieła swego wieszca.

Taki jest sens doniesień uchwali Światowej Rady Pokoju, na mocy której Rok Mickiewiczowski będzie miał zasięg światowy.

Gdy mowa o Roku Mickiewiczowskim, gdy z tej okazji zastanawiamy się do kogo przede wszystkim zwrócić się z najgorętszymi myślami i uczuciami, to nieodparcie przychodzi na myśl młodzież, której nasze państwo ludowe oddaje maksimum środków i całą swą troskę, płynącą z jego obowiązków wychowawczych nowych pokoleń.

W ciągu stulecia — mówił dalej A. Zawadzki — twórczość Adama Mickiewicza stanowiła ideowy pokarm najlepszych przedstawicieli narodu, bojowników o jego wolność, jego postępowej młodzieży. Twórczość ta wyrażała bowiem najistotniejsze dążenia narodu, zawierając trwałe wartości bezgranicznego umiłowania ziemi ojczystej i wolności człowieka, zawierając ogromny ładunek dumy narodowej Polaków.

Uchylku życia Adam Mickiewicz miał powiedzieć: „No

(Dokończenie na str. 2).

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 45 (2589)

GDANSK, WTOREK 22 LUTEGO 1955 R.

CENA 20 GR.

WIELKIE ŚWIĘTO muzyki polskiej

- Otwarcie
- Filharmonii Narodowej
- Inauguracja Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA PAP. Dzień 21 lutego br. był wielkim świętem muzyki polskiej. W dniu tym we wspólnie odbudowanym gmachu Filharmonii przy ul. Jasnej w Warszawie, odbył się uroczysty koncert inauguracyjny jednej z największych światowych imprez muzycznych — V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina. Koncertem tym rozpoczęła jednocześnie działalność w służbie polskiej kultury — Filharmonia Narodowa.

Na uroczystości przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem KC PZPR B. Bierutem, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa A. Zawadzkiem na czele, członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego, przodujący robotnicy — budowniczy gmachu Filharmonii, przedstawiciele prasy i młodzież szkół artystycznych.

Obecny był korpus dyplomatyczny akredytowany w Polsce.

Na balkonie zajęli miejsca uczestnicy V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — członkowie jury, młodzi pianiści, zagraniczni krytycy muzyczni i obserwatorzy konkursu.

Wielka sala Filharmonii, lśniąca kryształami żyrandoli, biała sztukaterią i rzeźb, połyskiem marmurów i boazerii — wypełniona jest do ostatniego miejsca.

Na estradę wchodzi członkowie Wielkiej Orkiestry

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!



Sukcesy Hesse — Bukowskiej w NRD

BERLIN PAP. W niedzielę 20 bm. w wielkiej sali Opery Państwowej w Berlinie odbył się koncert symfoniczny z udziałem pianistki polskiej Barbary Hesse-Bukowskiej. Wykonała ona z towarzyszeniem orkiestry pod dyrykcją Hermanna Abendrotha koncert „a-moll” Chopina.

Publiczność zgłotowała artystyce owację i burzliwymi oklaskami domagała się bisowania.

W kołach krytyków muzycznych z najwyższym uznaniem wyrażają się o grze Hesse-Bukowskiej.

Równie wielkim powodzeniem cieszyły się występy pianistki w Lipsku, Dreźnie, Weimarze i Magdeburgu.

Burze śnieżne na całym świecie

LONDYN PAP. Od kilku dni w Anglii panują mrozy i zalegają burze śnieżne. Komunikacja na drogach jest całkowicie zanieutralizowana. Dotychczas zanotowano śmierć 5 osób wskutek zamrożeń lub wypadków samochodowych spowodowanych ślizgawicą. Podczas burzy śnieżnej nad Kornwalcią w pewnej miejscowości uderzył piorun kuliści, przebijając dach kościoła. W wielu domach zaczęły siębyś okien, kilkadziesiąt aparatów telefonicznych i odbiorników radiowych zostało uszkodzonych.

OSŁO PAP. Norwegia ogarnięta została falą silnych mrozów. W poniedziałek rano notowano w południowo-wschodniej Norwegii 40 stopni poniżej zera.

Nowy Jork PAP. Jak donoszą z Kanady, zalega tam od kilku dni gwałtowne śnieżyce. W prowincji Manitoba szosy zostały zawałone śniegiem, którego warstwa sięga czterech metrów.

W wielu stanach USA burze śnieżne spowodowały poważne zakłócenia komunikacji kolejowej i drogowej.

Idea zjednoczenia przenika coraz głębiej cały naród niemiecki

KOPENHAGA PAP. Przewodniczący Rady Miejskiej Berlina zachodniego — Willy Brandt (SPD) przemawiając na zjeździe młodzieżowym w Kopenhadze, oświadczył m. in.: „Sprawa zjednoczenia Niemiec jest dziś najbardziej pasjonującym zagadnieniem w Niemczech zachodnich”.

Brandt przyznał, że w ankietach na temat remilitaryzacji bezwzględna większość ludności Niemiec zachodnich wypowiada się przeciwko remilitaryzacji. Szczególnie silny opór stawiają planem remilitaryzacji robotnicy i młodzież. Przyczyna tego oporu — zdaniem Brandta — jest powszechna niechęć do ponownego przywdziania mundurów, świadomość ciężarów ekonomicznych, jakie powstałyby na skutek zbrojeń oraz

zrozumienie, że remilitaryzacja przekreśla możliwość zjednoczenia kraju.

Idea zjednoczenia Niemiec — stwierdził Brandt — przenika coraz silniej do wielu partii politycznych w Niemczech zachodnich nie włączając adnauerowskiej partii CDU.

BERLIN PAP. W przededniu drugiego czytania w Bundestagu bońskich projektów ustaw o układach paryskich wzmagają się nasilenie akcji protestacyjnej najszerzych warstw ludności niemieckiej.

Jak podaje agencja ADN, 19 bm. w Bielefeld odbyła się potężna demonstracja protestacyjna, w której wzięło udział około 15 tysięcy osób.

Wiece protestacyjne w Wuppertalu zgromadziły przeszło 4 tysiące mieszkańców miasta.

Masowe wiece pod hasłem protestu przeciwko układom paryskim odbyły się także w Hamburgu.

Jak donosi ADN z Dueseldorfu, członkowie zrzeszenia b. kombatanów kraju Północna Nadrenia — Westfalia wysłali do Bonn delegację. Wzręcza ona przewodniczącemu Bundestagu petycję, wzywającą deputowanych do Bundestagu, aby odrzucili układy paryskie.

Pogrzeb bohaterskiej nauczycielki

WARSZAWA PAP. W dniu 21 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbył się pogrzeb Ludwiki Waryńskiej, której bezprzekładnie bohaterki czyn — uratowanie z pożaru trojga małych dzieci — zyskał podziw i głębokie uczucie całej całego naszego społeczeństwa.

Bohaterska nauczycielka w tej ostatniej drodze odprowadziła nie rzesze społeczeństwa stolicy. Po spuszczeniu trumny do grobu, do mogiły podchodziły delegacje z wiencami. Pierwszy wieniec złożony został w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, następnie — od prezesa Rady Ministrów i od ministra oświaty. Kołono składają wieniec delegacje ZG ZNP, KW PZPR, Zarządu Stołecznego ZMP, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy oraz dziesiątki delegacji z warszawskich szkół.

Wiosna się zbliża

Nie zwlekać z kupnem nawozów sztucznych

Setki ton niewykupionych sztucznych nawozów blokuje magazyn GS. W większości powiatów odbiór nawozów postępuje w żółwym tempie. Np. w powiecie elbląskim w ciągu ostatnich 10 dni sprzedano zaledwie 6 ton nawozów azotowych, 2 tony fosforowych i 3 tony potasowych. Jest to nikły procent planu. Podobnie minimalna ilość nawozów trafiają do odbiorców w powiecie łębskim i kwidzińskim.

Najwyższy już czas, by rolnicy energicznie zajęli się odbiorem nawozów mineralnych, póki rezerwy nie się do gospodarki uspołecznionej i chłopów mało i średniorolnych. Po 10 marca, kiedy rozpocznie się wolna sprzedaż sztucznych nawozów dla wszystkich bez wyjątku, nabycie ich może być trudniejsze.

Duże znaczenie dla usprawnienia zakupu nawozów ma właściwa praca gminnych kas spółdzielczych i przydzielonych kredytów na ten cel. Obowiązuje zasada, w myśl której chłop ubiegający się o kredyt ma być powiadomiony o zatwierdzeniu, względnie odrzuceniu jego wniosku w ciągu trzech dni od daty złożenia go w GRN. Tymczasem np. w powiecie wejherowskim zdarzało się, że listy z nazwiskami chłopów, którym przyznano kredyty trafiały do GS ze znacznym opóźnieniem, co rzecz jasna, opóźniało zaopatrzenie się w nawozy.

Szczególnie zaniebana jest sprawa odbioru kredytów narodowych z Banku Rolnego przez spółdzielnie produkcyjne Wybrzeża. Zadaniem agronomów POM było dopilnować, by spółdzielnie w terminie złożyły wnioski kredytowe w przydzielonych powiatowych rad narodowych. Tymczasem służba agronomiczna, bez reszty pochłonięta odbywającymi się w gospodarstwach zespołowych rozliczeniami, zaniebalała tę sprawę. Skutkiem tego na palcach można policzyć spółdzielnie, które wnioski takie złożyły. Dotyczy to wszystkich powiatów Wybrzeża za wyjątkiem powiatu malborskiego, w którym większość spółdzielni o wnioskach pamiętała.

Zarówno ze względu na konieczność przyspieszenia odbioru sztucznych nawozów z magazynów GS, jak i z uwagi na unormowanie gospodarki kredytami w Banku — agronomowie POM powinni dopilnować, aby spółdzielnie złożyły odpowiednie wnioski o szybkie przyznanie im kredytów.

Marynarze — szpiedzy i przemysłnicy przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W dniu wczorajszym rozpoczął się proces przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Szczecinie, proces dwóch marynarzy Mieczysława Hejnowicza z s/s „Poznań” i Zbigniewa Puchalskiego z s/s „Kutno” w Szczecinie, oskarżonych o uprawianie przemytu dewiz i zegarków, oraz współdziałanie z jednym z ośrodków imperialistycznego wywiadu, który znajduje się w Sztokholmie.

Rozprawie przysłuchiwali się marynarze z floty handlowej, rybacy, portowcy, żołnierze Wojska Polskiego.

Akt oskarżenia przeciwko obu przestępcom stwierdza m. in.:

Jednym z licznych ośrodków imperialistycznego wywiadu jest ośrodek funkcjonujący na terenie Szwecji, w Sztokholmie, a jego działalność wymierzona jest przeciwko Polsce Ludowej. Kierownikiem tego ośrodka jest wyższy oficer sanacyjny nazwiskiem Szymaniak, występujący jako przedstawiciel tzw. „rządu londyńskiego T”. Szymaniak poprzez swych współpracowników, rzekomych przedstawicieli firmy zegarmistrzowskiej „Pallas”, Świerżyskiemu podał swych współpracowników, rzekomych przedstawicieli firmy zegarmistrzowskiej Świerżyskiego i Szwarczewskiego, „Kajtek”, „Szerszenia” — pseudonim „Stanisław”, oraz wielu innych starał się drogą pro-

wokacji wciągnąć do działalności szpiegowskiej osoby, które z racji swej pracy zawodowej wyjeżdżają do państw kapitalistycznych, a w szczególności marynarzy polskich, przybywających w rejsach handlowych do Szwecji i innych państw kapitalistycznych.

Mieczysław Hejnowicz, palacz ze statku „Poznań” odbywał wielokrotne rejsy do Szwecji. Wszędzie w porozumieniu z zamieszkałym w Polsce swym kolegą Henrykiem Szafrankiem, swą siostrą Nagler i Stanisławem Trają, od których uzyskał 2530 dolarów oraz brylant w Szwecji, zakupił 54 zegarki i kilogram złota. W tym okresie nabył i przemycił do kraju większą ilość zegarków, sprzedając je w Gdyni i Poznaniu.

Trudniąc się przemytem Hejnowicz nawiązał kontakt z agentem wywiadu Świerżyskim podającym się za przedstawiciela firmy zegarmistrzowskiej „Pallas”. Świerżyski udzielił Hejnowiczowi pomocy w transakcjach i zaznajomił go z drugim agentem, niejakim Szwarczkiem.

Objąc szpiedzy namawiali Hejnowicza do dezercji z polskiej floty handlowej, a następnie za zgodą Hejnowicza zapoznali go z wpływo-

wymi „osobistościami” polskiej emigracji. W toku rozmów Szwarczki nakłaniał Hejnowicza, aby w czasie po bytu w kraju skradł polski dowód osobisty i przywiózł do Szwecji. Na propozycję tę Hejnowicz wyraził zgodę.

W maju 1954 r. Hejnowicz został skontaktowany z przedstawiicielem „emigracji” Szymaniakiem. W mieszkaniu Szymaniaka w Sztokholmie, Hejnowicz został poinformowany o działalności Szymaniaka oraz wypytany o sytuację w kraju. Szymaniak nadmienił, że interesują go szczególnie informacje dotyczące rozlokowania i uzbrojenia jednostek wojskowych na terenie kraju. Szymaniak zlecil Hejnowiczowi zbieranie tego rodzaju informacji, otrzymując od marynarza wiadomości o miejscu postoju jednostek marynarki wojennej w jednym z portów w Polsce. Rozpoczynając pracę szpiegowską, Hejnowicz został z kolei skontaktowany z filią ośrodka szpiegowskiego w Sztokholmie przy Engelsbreksgaten 43 z niejakim dr. Lisieńskim.

Hejnowicz udzielił Lisieńskiemu szeregu informacji o sytuacji ekonomicznej w kraju i otrzymał propozycję dostarczenia kłasek z numerami sieci telefonicznej z całego kraju.

Podobną drogą od przem-

tu do szpiegostwa przeciwko ojczyźnie przeszedł Zbigniew Puchalski. Jako marynarz statku „Kutno”, szmuglował do Szwecji alkohol. W Sztokholmie zapoznał się z kilkoma kobietami narodowości polskiej, które skontaktowały go z agentem Maruszewskim — pseudonim „Kajtek”.

W tym okresie Puchalski — porozumieniem z mieszkanką Gdyni Genowefą Folt — wywioził 214 dolarów, za które przezmycił do Polski 21 zegarków. W końcu 1953 roku Puchalski wraz ze swoim kolegą Lechem Szeferem odwiedził w Sztokholmie znajome im kobiety, u których w mieszkaniu udzielił agentom Maruszewskiemu i Szerżeniowi informacji o stanie budowy linii kolejowej Gdynia — Gdańsk. Szerzeń żądał od Puchalskiego imienia tego spisu załogi statku „Kutno”. Przeprowadzając transakcję przemytniczą Puchalski został przez Maruszewskiego skontaktowany z Szymaniakiem, od którego otrzymał propozycję zbierania informacji wojskowych politycznych za wysokim wynagrodzeniem. Dalsze kontakty przemytnicze i szpiegowskie obu oskarżonych zostały przerwane przez polskie władze bezpieczeństwa.

Przebieg pierwszego i drugiego dnia procesu podamy w jutrzejszym numerze.

R. Dobrzyński

Dwa cele - dwie konferencje

„Nasz kongres znajduje się w ślepiem zauku, jeśli chodzi o politykę USA na Dalekim Wschodzie — stwierdził niedawno znany komentator „New York Herald Tribune” Walter Lippmann. „Stany Zjednoczone zostaną zepchnięte do pozycji obronnej i zrobiłyby dobrze, gdyby zastanowiły się, czy pożyteczne, których miałyby bronić, są możliwe do obrony”.

Walter Lippmann jest w swej ocenie trzeźwiejszy od grupy Knowlanda, poszukującej wyjścia z impasu, w jaki wpełchnęła Stany Zjednoczone polityka na Dalekim Wschodzie, polityka awanturniczych knołów wojennych. Jest on trzeźwiejszy również od Eisenhowera, który wprawdzie ostrożnie niż Knowland, ale również konsekwentnie zmierza do celu, któremu ma służyć zwolana z inicjatywy Dullesa na 23 lutego do Bangkoku (Syjam) konferencja krajów, należących do SEATO.

Amerkańska agencja „United Press” nie pozostawia żadnych wątpliwości co do planów przysięgających Stanom Zjednoczonym w związku z tą konferencją. „Ministrowie spraw zagranicznych ośmiu państw — symantaryści — poświęcą swą uwagę wspólnym wojskowym poczynaniom... w krajach Azji południowo-wschodniej”. A jak dodaje Reuter: „Jednym z głównych zadań konferencji SEATO będzie przygotowanie pomocy dla antykomunistycznego rządu południowego Wietnamu”. Od siebie dodajemy, że ostrze konferencji ma być zwrócone głównie przeciw Chińskiej Republice Ludowej.

Tak więc inspiratorzy konferencji w Bangkoku, nazwanej przez nich szumnie azją tycką, mimo że z krajów tej części świata wezmą w niej udział tylko Syjam i Filipiny, rządzone przez marionetki USA, przynajmniej otwarcie, jakie są ich zamiary.

Co trzeźwiejsi politycy zachodni oceniają właściwie skutki, jakie może mieć zwolanie konferencji tego rodzaju. Brytyjski poseł z ramienia Labour Party Warbey pisał w „Eastern World”: „SEATO wyrządził maksimum szkody perspektywom pokojowego współistnienia”.

I o to właśnie chodzi panom Dullesom, Knowlandom i radfordom. Niczego nie obawiają się oni bardziej jak osłabienia napięcia międzynarodowego i zwycięstwa idei pokojowego współistnienia, torującej sobie coraz śmielej drogę w państwach o różnych ustrojach.

Dlatego m. in. taką „bombą zegarową” jak pisała „New York Journal American” — była dla Departamentu Stanu zapowiedź konferencji 30 krajów azjatyckich i afrykańskich, zwołanej na kwiecień do Indonezji. „Konferencja ta — stwierdzało pismo — stanowi... groźbę dla amerykańskiej polityki zagranicznej i dla dalszego przebiegu zimnej wojny”.

Przypomnijmy, że decyzja zwołania tej konferencji zapadła na gruntułowej naradzie tzw. państw Colombo (nazwa pochodzi od miejsca pierwszego spotkania premierów 5 państw azjatyckich — Indonezji, Birmy, Indii, Pakistanu i Ceylonu, jakie odbyło się w kwietniu ub. r.). Na konferencji w Bogorze, którą zainaugurowała wola utrzymania pokoju i pokojowej współpracy krajów o różnych systemach, nie ustano wprawdzie dokładnego programu mającego się odbyć narady, ale wiadomo, że będą na niej rozpatrywane sprawy suwerenności, polityki rasistowskiej i kolonialnej wielkich mocarstw, sprawy utrwalenia pokoju, gospodarczej, kulturalnej oraz społecznej współpracy krajów azjatyckich i afrykańskich oraz problem atomowy.

Jasne, że taki program, zwrócony swym ostrzem przeciw polityce dyskryminacji i wyzysku nie może podobać się rządowi Stanów Zjednoczonych. Ale nie tylko to wywołało gniew i oburzenie Departamentu Stanu. Fakt, że premierzy pięciu krajów Co-

lombo postanowili zaprosić na konferencję Chiny Ludowe, ignorując klikę Czang Kai-szeka, z którym rząd USA zacieśnia coraz bardziej stosunki, doprowadził panów z Białego Domu do białej gorączki. Za rzecz nie słychaną uważają oni również fakt, że po raz pierwszy w historii narody kolonowe zwołały taką konferencję bez zgody imperialistów.

Cytowany już przez nas amerykański publicysta Walter Lippmann ocenia właściwie znaczenie konferencji. Uważa on jej zwołanie za jedno z najważniejszych wydarzeń 1955 r.

Nawet amerykańskiemu publicyście trudno nie docenić wagi konferencji, w której będą uczestniczyli przedstawiciele 30 krajów, liczących 1250 milionów ludzi, tj. przeszło połowę ludzkości. Sa to państwa o różnych ustrojach, państwa niezależne i takie, które znajdują się w mniejszej lub większej zależności od imperialistów. Niezależnie jednak od różnic, jakie je dzieli, łączą je pragnienie rozwinięcia pokojowej współpracy z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych. Gorzkie doświadczenia historii nauczyły je bowiem właściwie oceniać „pomoc” imperialistów, oznaczającą w praktyce wzmocnienie ich wyzysku kolonialny.

Polityka kolonialnego wyzysku napotyka na trudności nie do przewyższenia.

Narody Afryki zaczynają coraz energiczniej zrzucać kajdany. Azjaci nie mają zamiaru brać udziału w awanturniczych planach USA. Konferencje w rodzaju tej, jaka ma się odbyć w Bangkoku, podporządkowanie sobie marionetkowych rządów, groźby i szantaż — to również metody na krótką metę. I nie zda się na nic usiłowanie zmniejszenia znaczenia konferencji 30 państw. Nie ulega bowiem kwestii, że będzie ona nowym etapem w walce ludów Azji i Afryki.

A. GORNA

Ameryka Łacińska broni swej niepodległości

NIEWIELE czasu upłynęło od owego pamiętnego wydarzenia, gdy pułkownik Armas z upoważnienia amerykańskiego koncernu bananowego

kie użyte zostały w Gwatemali. Zdradziecka klika agresorów sięgnęła przeto po inne środki ze swego zbrodniczego arsenału i np. do



Nie wszystkie bomby rzucone na Costa Rikę eksplodowały. Komisja rzeczoznawców bada ich pochodzenie. Plik. Lewis (drugi od lewej) musiał przyznać, że bomby te pochodzą z USA.

go „United Fruit Co” wtargnęła z Nikaragui do Gwatemali, obalili burżuazyjno-demokratyczny rząd, wstrzymał reformę rolną oraz ogień i mieczem pociął bronić interesów owego koncernu. Była to jawna agresja. Nawet mr. Dulles nie robił z tego tajemnicy i chętnie przyznawał się do zwycięstwa. Okazało się jednak, że agresja na Gwatemalę była jeszcze jednym błędem w rachubach strategicznych Białego Domu.

Brutalny napad na Gwatemalę nie doprowadził bowiem, jak zamierzano, do sterroryzowania Ameryki Łacińskiej. Agresja USA zamiast pokornej uległości wywołała twarde opór narodów Ameryki Łacińskiej. W rezultacie mr. Dulles nie może już dziś występować w roli niezwykłego zdobywcy, którego zadania bezwzględnie wykonała cała Południowa i Środkowa Ameryka. Przestały więc być skuteczne takie metody

Panamy wysłała morderców, aby zgładzić prezydenta Remona, gdy odważył się on podnieść opłaty za korzystanie przez USA z Kanału Panamskiego.

Jak wiadomo, kanał ten stanowi najkrótsze połączenie między oceanami Spokojnym i Atlantyckim. Od chwili ratyfikowania układu o aferze wpływów w rejonie Panamy, tj. od 1904 r. USA prowadziła walkę o podporządkowanie sobie tego kraju. Od dziesięciu lat, nie licząc się z wolą narodu panamskiego, wprowadzając USA na teren uległych sobie ludzi, a przepędzając tych, którzy stają w obronie interesów własnego narodu. Tym razem do odegrania roli obrońcy amerykańskich interesów wyznaczono przekupionego zbrodniarza. Z jego zdradzieckiego strzału zginął prezydent Remon. Mr. Dulles musiał uzbroić całą armię bandyckich najmitów, aby spróbować obrony „zagrożonych” in-

Pod hasłem walki przeciwko siłom wojny

KONFERENCJA MŁODZIEŻY w Magdeburgu zakończyła obrady

MAGDEBURG PAP. 20 bm. zakończyły się w Magdeburgu 2-dniowe obrady konferencji przedstawicieli ZMP, FDJ i CSM. W żywej dyskusji zabralo głos 41 delegatów, w tym również przedstawiciele młodzieży Niemiec zachodnich.

Kryzys rządowy we Francji

PARYŻ PAP. Nowy kandydat na premiera francuskiego — Edgar Faure prowadzi obecnie rozmowy z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań parlamentarnych, sondując możliwość sformowania nowego gabinetu. Jak podaje agencja France Presse, Faure zapowiedział, iż w poniedziałek po południu lub we wtorek rano udzieli prezydentowi Francji Coty definitywnej odpowiedzi.

Charakteryzując osobę nowego kandydata na premiera, „Humanité Dimanche” stwierdza: „Polityka uprawia na przez Faure, gdy był członkiem poprzednich rządów, pozwala przewidzieć, jaki program przedstawi on parlamentowi: „Mniej lub więcej przysięgły frazesami na temat „rozwoju ekonomicznego” regresja w dziedzinie zagadnień społecznych oraz jak najszybsza ratyfikacja układów paryskich”.

PARYŻ PAP. Podczas konsultacji prezydenta Coty z przedstawicielami grup parlamentarnych deputowany Waldeck — Rochet oświadczył prezydentowi w imieniu grupy komunistycznej, że Francuska Partia Komunistyczna gotowa jest poprzeć takiego premiera i taki rząd, który spełniłby następujące warunki: 1) Odrzucenie zbrojeń niemieckich i praca nad polityką pokoju oraz rokowań ze Wschodem; 2) zaspokojenie postulatów mas pracujących m. in. podwyżki płac, zapomóg i emerytur; 3) wyrzucenie się polityki represji w Afryce Północnej.

Przemówienie końcowe wygłosił sekretarz ZG ZMP Jan Szydłak. Oświadczył on m. in.:

„Wracamy do naszych krajów z głęboką świadomością naszej siły i z poczuciem, iż walka nasza jest słuszną. Jesteśmy silni jednnością naszej młodzieży. Jesteśmy silni dzięki temu, że żyjemy w krajach, w których władza należy do ludu pracującego. Jesteśmy silni dzięki naszemu budownictwu pokojowemu, naszej pracy nad budowaniem socjalizmu. Jesteśmy silni dzięki temu, że światowy obóz pokoju skupia prawie miliard ludzi, a obozowi temu przewodzą nie zwyciężony kraj budujący komunizm — nadzieja i dumna całej postępowej ludzkości — Wielki Związek Radziecki”.

Po zamknięciu obrad delegacje wymienili między sobą upominki. Odśpiewano wspólnie hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Konferencja uchwaliła rezolucję i apel do młodzieży całego świata, powitane gorącą owacją i długotrwałym skandowaniem słów „Frieden”, „Mir” i „Pokój”.

Apel wzywa do zwarcia szeregów młodzieży trzech krajów w walce o obronę pokoju i wyraża solidarność z młodzieżą niemiecką, która domaga się zjednoczenia demokratycznych miłujących pokój Niemiec. „Młodzi przyjaciele z Francji, Włoch i wszystkich krajów Europy zachodniej — czytamy w apelu, wznajcie walkę przeciwko zbrodniczym ugrupowaniom przygotowującym zgnębienie ludzkości, wznajcie walkę w walce o niepodległość i przyszłość waszych krajów”.

Apel wzywa wszystkie organizacje młodzieżowe i całą młodzież, by jednomyślnie w walce o pokój i by wydelegowała swych przedstawicieli na V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Przywódca Labour Party wypowiada się przeciwko broni masowej zagłady

LONDYN PAP. Przywódca partii labourystowskiej Attlee w przemówieniu wygłoszonym na konferencji partyjnej w New-Castle nawiązał do sprawy stosowania i produkcji bomby wodorowej. Podkreślając niebezpieczeństwo, jakie stanowi broń masowej zagłady, Attlee oświadczył: „Jest nadzieja, iż uświadomienie sobie przez wszystkie kraje tego niebezpieczeństwa oznaczać będzie nie tylko rezygnację z bomby wodorowej, lecz również ograniczenie ogromnych ciężarów zbrojeń”.

Attlee omówił opublikowaną niedawno „białą księgę”, w której rząd angielski oświadcza, że będzie produkował bomby wodorowe. „Uważam za szaleństwo” — powiedział Attlee — wydawanie ogromnych funduszy na broń, której nie chcemy stosować”.

Tygodnik „Reynolds News”, wskazując w artykule redakcyjnym na ogromne niebezpieczeństwo wynikające z faktu, że na terytorium Anglii znajdują się amerykańskie bomby atomowe, pisze: „Anglia powinna stanąć po stronie tych narodów, które dążą do znalezienia wyjścia z tego dylematu”. Członek parlamentu, labourysta Dryberg, w artykule zamieszczonym w tymże tygodniku wskazuje na oświadczenie rządu angielskiego w sprawie produkcji bomb wodorowych. Dryberg pisze: „Oświadczenie to usunęło na dalszy plan wszystkie inne wydarzenia tygodnia. Ujawniło ono pilną konieczność rokowań między Wschodem a Zachodem”. „Reynolds News” nie wspomina jednakże o propozycji radzieckiej z 18 lutego,

dotyczącej zakazu broni wodorowej.

Przemówienie tow. A. Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

wy świat tylko zbawi Polskę, więc stary zwalił”.

Dzięki zwycięstwu bohaterów Armii Związku Radzieckiego i rewolucyjnej postawie polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego, stary świat na ziemi polskiej został zwalony. Zwycięskie budownictwo socjalistyczne zjednoczyło jak nigdy naród polski, podniosło ogromnie jego uświadomienie i kulturę.

Dziś możemy pełnymi garściami, a zwłaszcza może i powinna nasza młodzież, czerpać z dzieł Adama Mickiewicza ich wieczne żywe wartości — miłość do kraju ojczystego, umiłowanie idei zbratania narodów oraz niezachwianą wiarę w przyjaźń, kult wolności i postępu — czerpać piękno, które uszczelnia serce i umysł ludzki.

Pamięć o Adamie Mickiewiczu, przeżyca jakiego daje jego poezja, jego entuzjazm dla postępu, uczy nas, że budowanie zębów socjalizmu w wolnej Polsce jest również współczesną realizacją wielkich idei humanizmu, patriotyzmu i rewolucyjności epoki, w której żył on i działał, epoki, która dała światu Marksa i Engelsa, w której pojawił się nieśmiertelny Manifest Komunistyczny.

W setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza polska klasa robotnicza ustami przywódczyni SDKPiU upamiętniła się o żywą tradycję mickiewiczowską.

„Gdyby Polska — pisała R. Luksemburg — w literaturze swojej nie posiadała nikogo więcej, prócz wieszczki, którego setną rocznicę urodzenia obchodził 24 grudnia, z najpóźniejszym prawem mogłaby rościć pretensję do zajęcia godnego miejsca w literaturze światowej, obok najpierwszych narodów kulturalnych.

Adam Mickiewicz jest nie tylko największym poetą polskim i jednym z największych na świecie. Jest on poetą, z którego imieniem jak najmocniej spleciona jest cała narodowa i duchowa historia Polski. Imię: Mickiewicz oznacza w Polsce całą epokę”.

A gdy powstała go życia Polska Ludowa, podjęła ona od pierwszych dni swego istnienia ważne i wzniosłe zadanie przywrócenia narodom, którego niezaprzeczalnej własności — całej wielkości Adama Mickiewicza. Podjęła to zadanie Krajowa Rada Narodowa w uchwale o edycji pełnego narodowego wydania dzieł Adama Mickiewicza podjęła je naród przez odbudowanie z ruin proletariackich pomnika wieszczki w stolicy kraju — w Warszawie.

„Właśnie dziś — mówił gorąco Bolesław Bierut na uroczystości odsłonięcia pomnika — nadesza odpowiednia chwila, aby wielki poeta romantyzm i wieszczkę naszego wieszczę zepięli w jedno ognio w wielkim romantyzmie czynu polskich mas pracujących, rozpoczynających twórcze dzieło Planu 6-letniego, planu utrwalenia wolności i niepodległości naszej ojczyzny, planu socjalistycznej kultury i sprawiedliwości społecznej”.

Niech więc rok, w którym obchodzimy stulecie śmierci Adama Mickiewicza, rok, w którym naród polski kończy zwycięską realizację swego wielkiego Planu 6-letniego i wkracza w drugie 10-lecie Polski Ludowej, przyczyni się w największej mierze i najowocniej do dalszego zrozmienia przez miliony prostych ludzi prawdy o drodze życiowej wieszczki, o istocie ideowej i podłożu społecznym jego twórczości.

Niech ten Rok Mickiewicza przyczyni się do dalszego, najpełniejszego urzeczywistnienia się marzeń poety, by książki jego, dzieła jego życia, dotarły wszędzie, gdzie biją gorące i wdzieczne serca polskie, gdzie biją gorące i wdzieczne serca ludzkie.

Adenauer przygotowuje proces przeciwko SPD

BERLIN PAP. Jak podała rozgłoszenia berlińska, przewodniczący komisji do spraw ogólnoniemieckich w Bundestagu bońskim, socjaldemokrata Wehner złożył oświadczenie, iż rząd Adenauera przygotowuje proces przeciwko Partii Socjaldemokratycznej Niemiec zachodnich (SPD) pod zarzutem zdrady ojczyzny. W Bonn — stwierdził Wehner — gromadzi się obecnie materiały do procesu przeciwko SPD, który zostanie wytoczony na wzór procesu przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec.

Powszechny strajk metalowców Saary

BERLIN PAP. W poniedziałek rano wybuchł w Saarze powszechny strajk metalowców, proklamowany przez wszystkie związki zawodowe robotników przemysłu metalowego. Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych. Jak podkreślała agencja zachodnia, w strajku bierze udział około 70 tysięcy robotników. Jest to największy strajk powojenny w Zagłębiu Saary. W kołach rządzących Niemiec zachodnich wybuch strajku w Saarze wywołał poważne zaniepokojenie ze względu na to, że 24 bm. rozpoczynają się w Bundestagu debaty nad układami paryskimi, m. in. także nad układami w sprawie Saary.

oczywisty, że nawet pozostające na pasku rządowym amerykańskie związki zawodowe uznają się zmuszone dołączyć swój głos do protestu całego kontynentu przeciw zbrodniczej agresji amerykańskiej. Ludność Costa Riki nie chciała podzielić losu Gwatemali — podawała się do czynu zbrojnego i oddziały ochotnicze przy boku regularnej armii pod wo-

dążą pik. Rudolfo Quiros wystąpiły do boju z agresorem, który szybko został przepędzony z kraju. Nie pomogła mu nawet interwencja plenipotenta „United Fruit Co”, prezydenta Nikaragui. Zanim Nikaragua zdołała rzucić do boju zakupione w Szwecji samoloty, już rozproszono oddziały napastników. Rada Panamerykańska nie dała się tym razem zaskoczyć, podjęła stanowczą kontratak. Utworzono zde militaryzowany pas po obu stronach granicy Costa Riki, na skutek czego nastąpił odwrót i los ich został przesądzony. W tej sytuacji nawet mr. Dulles musiał zrezygnować z zabezpieczenia odwrótu swym kondotierom. W taki sposób runął jeszcze jeden plan jego awanturniczej polityki. Obok klęsk moralnej oznacza to klęskę militarną, a skutki w tym rejonie nie kazały na siebie długo czekać. Znowu w re Gwatemali. Powstańcy ponawiają ataki na La Aurora, a pułkownik Armas utrzymuje się przy władzy jedynie przez wprowadzenie terrorystycznego stanu wyjątkowego.

Policią i najemnymi koncernu „United Fruit” — pisze dziennik „Guatemala Libre” — przesładują Gwatemalczyków, którzy

Ze ŚWIATA

Mają dość
Legii Cudzoziemskiej
Agencja France Presse donosi z Kairu, że ze statku „Pasteur”, który wioził oddział wojskowy z Indochin do Marsylii, zbiegło w Suezie 30 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej.

Ruch antyimperialistyczny
w Ceylonie

Z Colombo donoszą, że deputowani opozycji w parlamencie ceylonskim zażądał natychmiastowego anulowania ceylonsko-brytyjskiego układu wojskowego oraz likwidacji wszystkich obcych baz i urządzeń wojskowych na terenie kraju. Domagali się oni od rządu, aby nie dopuścił do pozostawiania na Ceylonie jakichkolwiek obcych oddziałów wojskowych i sił lotniczych.

Strajk w „Air - France”
Personel francuskiego towarzystwa lotniczego „Air - France” ogłosił strajk, domagający się poprawy warunków bytu. W niedzielę 20 i w poniedziałek 21 bm. z lotniska Orly pod Paryżem nie wystartował żaden samolot tej linii.

Trzęsienie ziemi
w Pakistanie

Miasto Quetta w Beludżystanie (zachodni Pakistan) zostało nawiedzone w sobotę silnym trzęsieniem ziemi. Według dotychczasowych doniesień zginęło 16 osób, a około 30 odniosło rany.

Zatonięcie dwóch statków
w porcie geneueńskim

Wskutek gwałtownego sztormu zatopiony w porcie geneueńskim dwa statki: jeden amerykański a drugi szwedzki. Załogi obu statków zdołały się uratować.

Katastrofy lotnicze

Na południu USA w stanie Nowy Meksyk uległ katastrofie pasażerski samolot towarzystwa „Trans-World Air-Lines”. W katastrofie zginęło 16 osób.

Przed tygodniem zginął samolot komunikacji belgijskiego towarzystwa „Sabena”, lecący z Rzymu do Brukseli. Na pokładzie samolotu znajdowało się 29 osób. Sześciu zginęło, samolot zniknął w górach o 130 km na północ od Rzymu.

Amerkański bombowiec, na pokładzie którego znajdowało się 11 osób załogi i który odbywał lot z miejscowości Anchorage (Alaska) na wyspę Kodiak — rozbił się w górach w pobliżu Anchorage. Cała załoga zginęła.

Krewki dziennikarz
Policja włoska aresztowała w Rzymie dziennikarza amerykańskiego Dona Allana, który w hucie zranił nożem młodego Włocha. Stan ofiary krewkiego dziennikarza jest ciężki.

Wyspa św. Heleny odpowiednim miejscem dla Czang Kai-szeka

LONDYN PAP. Członek parlamentu, labourysta Harold Wilson wygłosił przemówienie w Birmingham, poddając krytyce amerykańską politykę ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin. Oświadczył on, że niebezpieczeństwo wolny na Dalekim Wschodzie powstało w wyniku agresji amerykańskiej. Obecnie jest rzeczą jasną — powiedział Wilson — że pokój nie uda się zaprowadzić, dopóki Czang Kai-szek i jego główni pomocnicy nie będą deportowani na wyspę św. Heleny, a amerykańskiej VII floty nie wyśle się, aby ich tam pilnowała.

LONDYN PAP. Korespondent agencji Reutera donosi z Rangun, że w mieście Mong-hańg (południowy Laos) w pobliżu granicy z Burmą skoncentrowane są znaczne siły band komunistycznych. Obecność tych oddziałów wywołała duże zaniepokojenie w Rangunie, ponieważ są one skoncentrowane na prawdziwie podobnej w celu dokonania inwazji na terytorium Burmy. Prasa burmańska podaje, że oddziały te zostały przerzucone do północnego Laosu „samolotami nieznanego pochodzenia”.



Tysiące Costarikańczyków zgłosiło się ochotniczo, aby bronić ojczyzny przed agresją imperialistyczną. Przepędzili oni zbrodniczą armię awanturników z różnych stron kontynentu, pozostającą na żołdzie koncernu bananowego.

występują przeciwko polityce proamerykańskiego rządu. Wzięcia są spełnione, na mocy wyroków trybunałów wojskowych rozstrzeliwane się państwa gwałtownie. Rdzenna ludność indyjska porzuca swe strony rodzinne, by schronić się przed przesładowaniami, niewolniczą pracą i głodem. Trwają masowe redukcje robotników i urzędników wyrażających niezadowo-

(W)

Metalowcy przygotowują się do obustronnych zobowiązań zakładowych na rok 1955

W dniu 16 lutego br., odbyła się w Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Metalowców narada poświęcona przygotowaniom do zawierania umów między zakładami a kierownictwami do obustronnych zobowiązań. Równocześnie dokonano analizy niedociągnięć i braków z przebiegu realizacji umów w roku 1954.

Otóż większość zakładów, które od lipca 1954 r. realizowały obustronne zobowiązania długookresowe, osiągnęła poważne wyniki ekonomiczne. M.in. Elbląska Fabryka Urządzeń Ciężkich, która była zakładem deficytowym, dzięki właściwej realizacji obustronnych zobowiązań stała się rentowna, przynosząc naszej gospodarce pod koniec 1954 r. ok. 300 tys. zł ponad planowej akumulacji. W Fab

ryce Wyróbów Metalowych w Gdańsku roczny plan globalny wykonany został w 109,2 proc., a planowana obniżka kosztów własnych osiągnięto w 100 proc. W Stoczni Północnej zobowiązania te nie tylko w dużym stopniu przyczyniły się do wykonania rocznego planu produkcji, ale dzięki nim dyrekcja przeprowadziła remont w 70 mieszkaniach pracowników, a dla wielu spośród nich wystarała się w IV kwartale ub. r. o mieszkania w nowych domach.

Podobnie zrealizowano umowę w Fabryce Ogniw i Baterii w Starogardzie Gd., w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku i w Zakładach Metalowych w Rum-Zagórze.

Jednak w niektórych zakładach kierownictwa i rady zakładowe nie wykazywały pełnego zrozumienia potrzeby dotrzymania wszystkich punktów umowy, na czym ucierpiał interesy załogi. Tak np. stało się w Szupskiej Fabryce Narzędzi Roinicznych, gdzie w ogóle nie informowano załogi o przebiegu realizacji zobowiązań i gdzie wbrew przyrzeczeniu nie zaprowadzono ogrzewania i wentylacji w halach produkcyjnych, nie urządzono umywalni i łazienki dla załogi itp.

W Gdańskich Zakładach Maszyn Elektrycznych Nr 11 kierownictwo i rada zakładowa nie dotrzymały terminu urzędowania wypożyczalni rysunków, nie zatroszczyły się o zmianę analitycznych warunków w galvanizacji i malarni. Podobne zaniedbania można wytknąć Zakładom Taboru Kolejowego w Elblągu, Fabryce Gazomierzy w Tczewie oraz wielu innym.

Warto przypomnieć administracji i radom zakładowym, że te dotrzymywanie punktów umów, to nie drobności, a sprawy poważne, żywo obchodzące robotników i w roku 1955 nie mogą się więcej powtórzyć.

Dużą winę za niedociągnięcia w realizacji umów ponosi również i Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców w Gdańsku, który zbyt mało interesował się przebiegiem realizacji zobowiązań, a jego instruktorzy przebywający w terenie nie sygnalizowali w porę zauważonych niedociągnięć.

JÓZEF SEROKA
korespondent

Z życia partii

Organizacja partyjna polityczny kierownik walki o plan

— Mobilizujemy załogę do wykonania planów, pracujemy „po linii” produkcyjnej, pomagamy dyrekcyi w przezwyciężaniu trudności... — Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach Przemysłu Tłuszczowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku tow. Ziolkowski przerwał na chwilę...

— A jakie środki i metody stosowaliście, aby pociągnąć inicjatywę załogi? Jak często omawialiście sprawy produkcyjne na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej i na posiedzeniach egzekutywy? Jakże wysuwalicie wnioski. Czy możecie podać parę konkretnych przykładów?

Odpowiedział, że o te konkretne przykłady o wiele trudniej, niż o nie w istocie rzeczy, nie mówiąc ogólniki. Sekretarz Ziolkowski w poszukiwaniu przykładów zabrał się do przeglądania pokazywanych rozmów, nawiasem mówiąc, nieupożyczonego, pilku protokolarnego z posiedzenia egzekutywy. Wreszcie odświadczył nam z zapłatanymi, że przez cały obieg roku egzekutywa zajmowała się sprawami produkcyjnymi tylko w okresie przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznej.

— Co widzieli, towarzysze — dodał tow. Ziolkowski — w całej egzekutywy usprawnienie — w naszym zakładzie istnieją specyficzne warunki. Produkcja nasza jest limitowana i nawet gdybyśmy chcieli, nie możemy produkować więcej, niż przewiduje plan. Po co w takim razie mobilizować załogę do zwiększenia produkcji? Gdyby załoga wykonała plan miesięczny np. w trzy tygodnie, to przez ostatni tydzień nie byłoby co robić. Prócz tego sprawy produkcyjne są omawiane systematycznie na „kolektywach” w dyskusji i na naradach produkcyjnych. Uważaliśmy więc, że nie ma potrzeby zajmować się nimi również na posiedzeniach egzekutywy.

Zarówno pierwszy jak i drugi argument, wysunięty przez tow. Ziolkowskiego nie wytrzymuje krytyki. Czyż bowiem walka o plan polega tylko na dążeniu do przekraczania wskaźników ilościowych? Czy możliwości podejmowania zobowiązań ograniczają się tylko do skracania cykli produkcyjnych? Rzecz jasna, że nie. W zakładach tłuszczowych im. gen. Wróblewskiego, jak w każdym zresztą zakładzie przemysłowym, istnieje wiele możliwości poprawienia jakości produkcji, obniżenia kosztów własnych, zwiększenia rytmiczności produkcji itd. Możliwości tych jednak

członkowie egzekutywy nie dostrzegają.

Dlatego? Odpowiedź na to pytanie dał sam tow. Ziolkowski. Dlatego, że członkowie egzekutywy uważali do tychczas, że od spraw produkcyjnych są administracyjnie „kolektyw” i narady produkcyjne, a egzekutywa powinna zajmować się wyłącznie „sprawami politycznymi”.

Jakie były skutki tego z gruntu fałszywego stanowiska? Przede wszystkim takie, że egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej nie orientowała się w problematyce produkcyjnej zakładu, nie znała najsłabszych ogniw produkcji, na które należało zwrócić szczególną uwagę. Nie znając zaś tych zagadnień, nie mogła, rzecz jasna, kierować inicjatywą załogi.

Na posiedzeniach egzekutywy — opowiada jeden z jej członków towarzysza „PIŁ-TRZAK” — zajmowano się zamyśleniami nad drobnymi, np. tym, że na margarynowi ktoś się tam poblił. Nie chce przez to powiedzieć, że takimi sprawami nie należy się zająć, ale nie należy, trzeba, ale chodzi o to, aby te drobne sprawy nie przesłaniały nam większych, bardziej istotnych.

Tow. Pił-trzak zwrócił w naszej rozmowie uwagę na jeszcze jedną, niezmierzenie ważną sprawę — na zupełne zaniedbanie przez organizację partyjną w zakładach im. gen. Wróblewskiego pracy z inteligencją techniczną. A przecież od tego właśnie, jak pracuje personel inżyniersko-techniczny w połączonym stopniu zależą wyniki walki o obniżkę kosztów własnych, o osiągnięcie jak najlepszych wskaźników ekonomicznych.

W czym tkwi źródło błędów? Przede wszystkim w niewłaściwym stylu pracy egzekutywy, która nie potrafiła łączyć zadań politycznych z produkcyjnymi.

Ten niewłaściwy styl pracy egzekutywy wyraził się m.in. w zupełnym zaniedbaniu pracy agitacyjno-propagandowej. Od niepamiętnych czasów w Zakładach im. gen. Wróblewskiego nie przeprowadzono ani jednej narady agitacyjnej. W wydziałach produkcyjnych brak aktualnych haseł, gazetek ściennych itp.

Członkowie egzekutywy, jak wynikało z naszej rozmowy, nie zdają sobie również sprawy z wychowawczej roli współzawodnictwa. Nie rozumieją, że najdrobniejsze nawet zobowiązanie, przynosiące w efekcie kilkuzłotowe tyłko oszczędności, ale podjęte świadomie — budzi w podległym mu robotniku poczucie współzawodniczości, a za zakład, za plan, uczę go gospodarności.

Nie też dziwnie, że w porównaniu z okresem przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznej, która odbyła się w tym zakładzie w listopadzie ub. r., znacznie osłabił ruch współzawodniczości. I tak np. podczas gdy w listopadzie ub. r. załoga podjęła 35 zobowiązań grupowych i 29 indywidualnych, to w styczniu br. do referatu współzawodniczości wpłynęło zaledwie 7 zobowiązań grupowych i jedno indywidualne.

Błędy podobne do popełnionych przez egzekutywę organizacji partyjnej Zakładów

Przemysłu Tłuszczowego im. gen. Wróblewskiego można niewątpliwie zaobserwować w wielu innych zakładach przemysłowych Wybrzeża.

Co więc trzeba zrobić, aby organizacja partyjna stała się w zakładzie przemysłowym rzeczywistym kierownikiem politycznym walki o wykonywanie planów produkcyjnych — i to wykonywanie we wszystkich wskaźnikach? Przede wszystkim należy zerwać z niewłaściwym spojrzeniem na plany produkcyjne, jako na suche tylko zestawienia liczb i zadań. Nie może być bardziej błędnego stanowiska. W rzeczywistości bowiem plany produkcyjne to działalność setek i tysięcy żywych ludzi.

W praktyce oznacza to doprowadzenie planu do każdego wydziału, każdej zmiany, każdego stanowiska robotniczego. Nie wystarczy jednak zapoznać robotników z ich planowymi zadaniami, lecz trzeba na równie stale informować załogę, jak te zadania zostały wykonane w poprzednim miesiącu, dekadzie czy nawet dniu. Niewątpliwie wzmożeni do poczucia odpowiedzialności załogi za produkcję i pozwoli na bieżąco reagować na wszystkie wnikające się w jej tok trudności.

Przy omawianiu z załogą planów produkcyjnych, w żadnym wypadku nie należy ograniczać się tylko do zadań ilościowych, lecz trzeba zwrócić też uwagę na zaplanowane wskaźniki ekonomiczne, a zwłaszcza na wskaźniki wydajności pracy, kosztów własnych i jakości.

Po to jednak, aby dotrzeć do załogi z tymi wszystkimi sprawami aktyw partyjnego gospodarczy musi sam przede wszystkim dokładnie orientować się w zagadnieniach ekonomicznych zakładu. W tym właśnie celu, egzekutywa organizacji partyjnej winna systematycznie omawiać na swych posiedzeniach sprawy produkcyjne, wysłuchiwać sprawozdań dyrektora z przebiegu realizacji planów.

Nieodzowne też jest, aby zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych, jakości itp. stały się stałym tematem zebrani partyjnych, związkowych i ZMP-owskich. Chodzi bowiem o to, aby wskaźniki ekonomiczne nie przestały być wreszcie dla załogi, jak to się dotychczas jeszcze dość często zdarza, „czarną magią”. A przestania nią być, jeśli będzie się o tych sprawach mówiło w sposób nie ogólnikowy, a jak najbardziej konkretny. Jeśli każdy robotnik zrozumie, co i jak należy zrobić na jego stanowisku pracy, aby produkować taniej, był lepszym jakości.

Najważniejszą jednak sprawą jest stała, systematyczna, codzienna praca polityczno-świadomościowa. Celem tej pracy jest wyjaśnienie robotnikowi, po co, w jakim celu podejmujemy zobowiązanie, zgłaszamy wniosek racjonalizatorski itd. Słowem, chodzi o to, aby każdy robotnik w pełni zrozumiał ścisły związek, jaki istnieje między jego wysiłkiem w likwidacji marnotrawstwa surowców, materiałów, paliw, w walce o tańszy i lepszy produkt — a wzrostem stopy życiowej całej ludności pracującej.

A. E.



SZTUKA PODPOWIADANIA

Z dziwnym rozróżnieniem wspominał tę książkę. Na okładce widniał zadumany chłopiec w śmiesznej mundurku z wysokim kołnierzem i złotymi guzikami. Na przeciw chłopca wisiał zegar. Duży, staroświecki zegar z wahadłem — symbol czasu. Tętno zegarowi właśnie poświecił autor piękny wiersz, zaczynający się od słów: „A czy pamiętasz mój stary zegar, jak w tarce twoją pałzał żak?”... A zegar odpowiadał poważnie „O — tak! O — tak!”.

Potem wędrowaliśmy z autorem przez kraj „lat bezgrzesznych” — srogich kuratorów carskich uczelni, groźnych, woskowych żołądów i potnych żaków uczących się — omówionej w specjalnym rozdziale — osobliwej „sztuki podpowiadania”. O, bo podpowiadanie na lekcji było wówczas prawdziwą sztuką.

Książka nosi tytuł „Bezgrzeszne lata”. Autor Kornel Makuszyński.

Już wkrótce to czarujące arcydzieło zobaczymy na półkach księgarskich. Niezapomniany humor Makuszyńskiego znowu będzie bawił trzecie pokolenie.

Czy widziałeś już wystawę »Oto Ameryka«?

Otwarta przed kilku tygodniami wystawa „Oto Ameryka” cieszy się niesłabnącą frekwencją. Codziennie tysiące ludzi przewijają się przez pawilony wystawowe. Wiele wycieczek przybywa do Sopota z okolic Gdańska, a nawet z całego województwa.

Szczególnie zainteresowania budzą materiały dotyczące postępujących tradycji narodu amerykańskiego — walki o niepodległość, o pokój oraz postępującą literaturę amerykańską — książki Twaina, Fausta, Dreisera, powieści Whitmana. Inne działy ukazują prawdziwe oblicze imperializmu USA. Są tu liczne eksponaty, obrazki, rysunki, fotografie, dioramy. Widzowie tłumnie gromadzą się przed gablotkami, zawierającymi mikroopary, fotografie, ulotki, broń, radiostacje, spadochrony — oraz ilustrujące „amerykański styl życia” — comics-books, zabawki, stroje.

Kto jeszcze nie odwiedził wystawy, powinien uczynić to jak najszybciej. Fot. Z. Kossarz

Przedsiębiorstwo Robot Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku wykonuje szereg ważnych prac w naszych portach. Należą do nich m. in. wydobywanie wraków, przekładanie kabli, cięcie i spawanie blach pod wodą itp. Prace te wykonuje ekipa nurków z tow. Matejko na czele. Ostatnio tow. tow. Matejko, Sankowski i Gabrynowicz skonstruowali we własnym zakresie elektrod, które doskonale nadają się do spawania pod wodą. Dzięki temu nie będziemy musieli sprowadzać tych elektrod z Anglii, co w rezultacie przyniesie poważne oszczędności w dewizach.

Na zdjęciu: Nurek Roman Sankowski i kierownik ekipy tow. Matejko na pokładzie bazy pływającej. Fot. Wł. Niezmiński

Osiągnięcia polskiej geologii

Złota siarki, zasoby rud żelaznych, gazu ziemnego, węgla brunatnego, fosforytów, nowe złota soli, materiałów ogniotrwałych — oto bogactwa naszej ziemi odkryte w ostatnich latach przez polską geologię.

W południowej części Polski zostały odkryte duże ZŁOTA SIARKI, co jest największym dotychczasowym sukcesem polskiej geologii. W ten sposób zabezpieczamy się przed kłopotami z surowcami, które w przyszłości będą stanowiły poważne zagrożenie dla naszego przemysłu.

ZŁOTA FOSFORYTÓW w okolicach Radomia, Krasnika i Kalisza zawierają prawdziwe skarby surowców, o których dotychczas nie było wiadomości. Odkrycie to będzie stanowiło poważne źródło surowców dla naszego przemysłu.

Ostatnie odkrycia ZŁOTY RUD ZELAZNYCH w rejonie Łęczycy stwarzają zachęcającą perspektywę dla dalszych badań w kierunku rozwoju naszego przemysłu. W tym celu prowadzone są roboty wiertnicze oraz wykopiska, które umożliwią ich próbne eksploatacje.

Polska służba geologiczna w szerokim zakresie korzysta z metod prac RADZIECKIEJ SŁUŻBY GEOLOGICZNEJ, zamierzając do wszechstronnego wykorzystania bogactw naturalnych kraju. Radziecka służba geologiczna wykorzystuje bowiem metody właściwe dla socjalistycznej gospodarki planowej. Nasza geologia korzysta z tych wzorów; otrzymuje bezpośrednią pomoc w postaci sprzętu geologicznego i wiertniczego oraz bezcennej literatury fachowej. Współpraca ta przynosi nam wielkie korzyści, które nie sposób było osiągnąć samodzielnie.

Poważna zadania wynikała z potrzeb naszego przemysłu. Wskazywaliśmy na konieczność wydobycia surowców, które w naszym kraju były niedostępne. Dzięki współpracy z Radziecką Służbą Geologiczną udało się odkryć i ocenić zasoby surowców, które w naszym kraju były niedostępne. Dzięki współpracy z Radziecką Służbą Geologiczną udało się odkryć i ocenić zasoby surowców, które w naszym kraju były niedostępne.

Sławomir Sierecki



Narrator: — Na wstępie gazetka młodzieżowa. Za chwilę usłyszycie opowiadanie Gnizbiewa Drwiczki pt.:

„MIŁOŚĆ I WYCHOWANIE”

Aurelia stała blada i drżąca, opierając się wzrokiem o przezroczystą szybę. Nagle odczuła jej zmętnienie, zachwiała się. Nie odwracając się, wiedziała nagłym przeczuć, że coś się stało.

— Przyszedłeś?

Odpowiedział jej: — Przyszedłem.

— Wychowałeś? — spytała znowu.

Jego szepcąc załamał się.

— Och, nie...

Wtedy odwróciła się i sztytując go oczami ostrymi jak żyłki marki „Metrol”, które ostatnio podniosły swą jakość dzięki zobowiązaniu załogi, zaskakała:

— I na cóż mój cały wysiłek. Po coś prosił cię o dzień do komitetu Frontu Narodowego, po coś opowiadał ci umoralniające historie o chłopcu, który nie chciał się uciec, po coś objaśniał ci, cierpliwie, co to jest plener, pejzaż. Po co, po co... Po tych słowach pościeliła mu twarz i zemdlą.

— Co za półmorna historia — podrapał się w głowę, a potem nachylił się i porwał ją w objęcia. Pochyliwszy swe usta nad jej uszkiem szepcąc gorąco jedno małe słówko: „ZMP”. Zatrzępotała frąnką, obłąkała go za szyję i swymi czarnymi i mocnymi, jak kawa brazylijska oczami, szepnęła: — Ahoj. A więc jednak zmieniła się wiatry.

Potem wzięła się doń całą swą drobną postać, powiedziała z nagle morą:

— Zeron, chodźmy na zebranie aktywności. Poszedł z każdym krokiem czuć, jak coś przełamuje się w nim. Tak, nie ulegało wątpliwości, teraz był innym człowiekiem. Nowym, odródnionym, ucykowanym. Pomyślał z gorącą wdzięcznością o swej dziewczynie i audycjach Polskiego Radia dla młodzieży.

Narrator: — A teraz nasza skrzynka listów:

STROSKANEMU Z SOPOTU: Pytacie nas, co robić, aby dostać bilet do kina nie

narażając się na zarzut awanturnika. Gdy turkujecie sobie łokciami drogę do kasy, ludzie się obrażają, a jedna pani to nawet powiedziała na was „chuligani”. Przypuszczamy, że swoimi pytaniami zabiliscie nam ciwieka w głowie. Cała redakcja w dwuosobowym składzie wybrała się nawet do kina, żeby zobaczyć, jak to z tymi biletami. I faktycznie bez łokci ani rusz. Mimo wszystko nie jesteśmy pewni, czy to jest ten najtańszy sposób. Przemysławcie to sami. W każdym razie awanturując się w kinie nie powołujecie się na nas.

Nie chcemy brać odpowiedzialności.

POZDROZENIA. ZROZPACZONA BASIA Z KAMIENIA: Chłopiec mnie rzucił, co robić? Odpowiedział: Sami byliśmy kiedyś młodzi, uprzedziło było to już bardzo dawno, ale nie tak dawno, aby nie zrozumieć waszej rozpacz. Dlatego radzimy: Pogratujcie się na przykład w jakiejś pasjonującej lekturze. Osobiście proponujemy książkę „Zimny wychód ciętł, a praca organizacji zetemposkiej w porcie”. Nas to posługuje. Pozdrowienia.

SMUTNEMU Z PRUSZCZA: Kiedy przyjeżdża do nas prelegent TWP — pół sali wychodzi, bo nudno. Co na to poradzić? Może prosić o zmianę prelegentów, albo tematów? Odpowiadamy: Ani jedno ani drugie. Biercie z nas przykład. Nasz słuchacz też często się nudzi, ale nam do głowy nie przychodzi, aby zmieniać audycje. Po prostu przyzwyczajamy ludzi. Wier i wy przyzwyczajacie się. Czołem. PRZYJACIELOWI POETY Z KOZIO-NOŻEK: Przysłaście nam zbiór wierszy jednego poety, prosząc o ocenę. Fragment cytujemy:

Trzy razy księżyc odmielił się złoty. Gdy na tym płasku rozbiliem namiętność... Słabiutko. I nie uterenowione. Poródzie temu poecie, niech sięga do naszej bogatej rzeczywistości: PGR, wozy, walka z bumelanctwem. O, jakby to na przykład pięknie brzmiało.

Trzy razy księżyc obrócił się złoty. Gdy jaś bumelan pośzedł do roboty. Nad stylem musi jeszcze popracować. Niech słucha naszych audycji i czyta codziennie prasę. (żem.)



Matki pracują spokojnie



Dobrze czują się dzieci pracownic Gdańskich Zakładów Pasmanteryjnych w nowoczesnym, żłobku przyfabrycznym. Opiekę nad nimi sprawują dwie fachowe pielęgniarki, trzy pielęgniarki i lekarz pediatra. Dyrekcja zakładów troszczy się o to, aby dzieci były odpowiednio wyżywione i miały ładne i ciepłe ubranka w ciągu dnia. Do wrodzonego jest fakt, że rocznie na utrzymanie żłobka przeznaczają się 350 tys. zł.

Żłobek znajduje się tuż przy zakładzie. Matki karmiące, ubrane w białe fartuchy ochronne, mogą odwiedzać swe maleństwa w czasie dnia pracy.

Na zdjęciach — kobiety z pasmanterii w żłobku ze swoimi maleństwami, a potem przy warsztacie pracy. Fot. Z. Kosycarz

Odczyty lektorów KC

Dziś o godz. 16 w sali KM PZPR w Gdańsku odbędzie się odczyt lektora KC dla uczestników grup samokształceniowych II roku, na temat: Walka KPP o jednolity front klas robotniczej i antyfaszystowski front ludowy w obronie pokoju i zagrożonej niepodległości Polski (1934 — 1939).

Jednocześnie tego samego dnia o godz. 18 w sali WSE w Sopocie odbędzie się odczyt lektora KC dla uczestników grup samokształceniowych, na temat: „Młodzi historycy, na temat: „Marksistowsko-leninowska teoria państwa i rewolucji”.

Na odczyty proszeni są wykładowcy szkolenia partyjnego oraz aktywni partyjni i bezpartyjni.

Dziś o godz. 16 w sali konferencyjnej KM PZPR w Gdańsku odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „Podstawowe zadania gospodarki narodowej na 1955 rok”.

Na odczyty proszeni są wykładowcy szkolenia partyjnego, sekretarze organizacji partyjnych i instruktorzy nieetatowi oraz aktywni Frontu Narodowego.

Komunikat FN

Komitet Frontu Narodowego nr 36 w Gdańsku — Siedląc za przazda mieszkańców ulic: Kartuskiej od nr 136 do 236 (lewa strona), Włostowskiej, Strugi, szarej od nr 14 do 32, Skrajnej i Ogólniej od nr 12 do 20 na zebranie sprawozdawczo-wyborcze do komitetu blokowego, które odbędzie się dziś o godz. 18 w świetlicy szkoły TPD w Gdańsku przy. Kartuskiej 205.

Radio na dzień 22 bm.

Program II na fal 230,1 m

7.00 — Dziennik por. 7.15 — Muzyka ludowa. 7.30 — Stan pogody. 7.40 — Wiadomości. 7.45 — Chwila muzyki. 7.50 — Aud. szkolna dla dzieci. 8.05 — Koncert ork. Rozgł. Szczecińskiej PR pod dyr. Władysława Górnego. 8.45 — Koncert solistów. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Piosenki kompozytorów romansów. 12.25 — Polskie melodie taneczne. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.05 — Program dnia. 13.10 — Muzyka popularna. 13.30 — Aud. szkolna. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stracie wód. 14.10 — Aud. szkolna. 14.30 — Koncert solistów. 15.00 — Korespondencja z zagranicą. 15.10 — „W karnawałowym nastroju”. 17.00 — Aud. dla dzieci. 18.15 — Wiadomości. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — „Na przełęczy”. fragm. książki Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Jakość — zardzewiały gwóźdź w handlu

Na drugie piętro budynku przy ul. Konopnickiej 4 we Wrzeszczu uszedł mocno zafarbowany mężczyzna. Szybko skierował się do drzwi z tabliczką — „Kierownik laboratorium”. Otworzył je i znalazł się w stoczeniu białych ubranych laborantów. — Czy to Państwowa Inspekcja Handlowa? — zapytał.

— Tak, PIH. A o co wam chodzi obywateli? — Zaczęli zobaczycie — powiedział gość i zaczął szybko odwijać, drzącymi rękoma maleńką paczuszkę. Wrzeszcz wydobył z niej cieniutki, zgięty, zardzewiały, żelazny gwóźdź — Oto co znalazłem w chlebie — oświadczył laborantom.

Trzeba stwierdzić, że w laboratorium PIH zjawia się codziennie kilku takich petentów. Przynoszą oni różnego rodzaju przedmioty, które znajdują się w artykułach żywnościowych. Któżby zresztą zliczył wszystkie gwóźdźki, kawałki szkła, sznurki, kamienie, patyki, muchy, a nawet prawdziwe myszy, którymi mistrzowie różnych rzemiosł nadziewa

ją od czasu do czasu nasz „codzienny chleb”. Nie każ

Filmy tygodnia

We współczesnym filmie polskim coraz częściej dochodzi do głosu młodzi. Takim filmem, zrealizowanym w całości przez młodzież (reżyser Andrzej Wajda i jego asystent — to absolwenci szkoły filmowej w Łodzi, podobnie jak wykonawcy większości ról) — jest „Pokolenie”. Opieka artystyczna nad realizacją filmu sprawował

Aleksander Ford. Tematem tego interesującego filmu, osnutego na tle wyróżnionej nagrody państwowej powieści Bogdana Czechki pod tym samym tytułem — są dzieła dwóch młodych chłopaków: Stacha (Tadeusz Łomnicki) i Jascha (Tadeusz Janczar). Droga Stacha do zbrojnych szeregów Związku Walki Młodych, na front walki podziemnej z hitlerowskim okupantem, z fascynacją, o wolną i sprawiedliwą Polskę — jest prosta droga. Jascha natomiast na swej drodze napotyka na szereg trudności, zamyśla się, waha się, ale i on zdobywa się na bohaterstwo, ginie w walce nie chcąc się oddać w ręce katów gestapo.

Film ten możemy oglądać w kinie „Bałtyk” w Sopocie.

Wyniku wszystkich jej życiowych ambicji ograniczyć by się miały do spraw domu, dzieci i kuchni. Podtrzymuje ją w tym postanowieniu zaufanie i szacunek, jakim darzą ją mieszkańcy wyspy. Andrzej kapituluje po dłuższej walce z samym sobą i opuszcza wyspę. Film „Miłość kobiety” wświetla kino „ZMP-owiec” we Wrzeszczu.

A oto filmy, które możemy oglądać w pozostałych kinach: „Cena strachu” (Gdańsk) — „Cena strachu”, „Bajka” (Wrzeszcz) — „Cyklowcy”, „Maja” (Nowy Port) — „Mury Malapagi”, „Delia” (Gdynia) — „Północ”, „Północ” (Gdynia) — „Witaj słoniu”, „Sierp i młot”, „Neptun” (Orłowo) — „As wywłachu”, „Krzysztof Kolumb”, „Atlantyk” (Gdynia) — „Skarby sultana”, „Gopiana” (Gdynia) — „Porucznik Rakocze”, „Fala” (Grabówek) — „Alarm” — „W stepach Ukrainy”, „Promień” (Chylonia) — „W ogniu” — „Sędziowie dojrzałości”, „Aurora” (Rumia) — „Za górą” — „Niedaleko Warszawy” (R).

Sesja DRN

Dziś o godz. 10 w sali Klubu TPR przy ul. Knińskiego we Wrzeszczu odbędzie się II Zwyczajna sesja DRN — Wrzeszcz — Oliwa.

Porządek dzienny m. in. przewiduje: działalność placówek służby zdrowia, sprawozdanie komisji zdrowia i komisji pracy i pomocy społecznej, sprawozdanie z budowy zieleńców i parków oraz przygotowanie do akcji sanitarno-porządkowej.

Przestałem być optymistą

Wszedłem do naszego ciemnego, małego pokoju durny jak paw i nie mówiąc ani słowa położyłem na stole złożony we czworo arkusik papieru.

— Co to? zapytała moja żona — wygrzebała na loterii, że masz taką ładną minę. — Przeczytaj! — odpowiedziałem z powagą.

— Ach, dostałeś nowe mieszkanie — wykrzyknęła — co za szczęście! — i rzuciła mi się na szyję. Potem jednak oświadczyła: ale słyszałam, że w tych blokach przy ul. Wojska Polskiego we Wrzeszczu są bardzo poważne usterki.

Zlekceważyłem milczeniem te repliki żony i z entuzjazmem zabrałem się do pakowania naszych rzeczy. Następnego dnia zajęliśmy dwupiętrowe mieszkanie. Wydawało się ono nam rajem na ziemi. — Jasny słoneczny pokój, własna kuchnia, łazienka, pianica. Byliśmy oszołomieni. Podobnie zresztą czuli się wszyscy lokatorzy nowych bloków w 4 rejonie należącym do komitetu blokowego 37b.

Życie jest jednak brutalne. Przekonał się o tym dość szybko, kiedy po ustawieniu mebli żona przystąpiła do normalnych zajęć tj. do rozpalania „ognia domowego”. Okazało się, że jest to niemożliwe z przyczyn technicznych. Co prawda blok był podłączony do sieci gazowej, ale w mieszkaniu nie zainstalowano jeszcze kuchni. Zaczęliśmy więc wspólnymi siłami rozniecać te „zastępcę”,

padku... wodę, która znajdowała się w nadmiernej ilości w kielbasie.

Oto przykłady: dnia 9 bm. inspektor PIH pobrał z magazynu Gdańskich Zakładów Mięsnych próbki kielbas krakowskiej su-

ona 14,6 proc. wody za duży. Partia ta kielbasy ważyła 250 kg. w tym wodę obliczeń było 36,5 l. wody po... 60 zł. za litr. Również również i inne wypadki. Także 21. br. również inspektor PIH pobrał w sklepie MHD nr 7 próbę sera twarogowego 10-proc. tłuszczu. Okazało się jednak, że był to ser „mieszany” a nie twaróg, co było 21 kg. Gdyż kielbasa, piekarnicza, wyprodukowana 15 stycznia br. z 55 sztuków ciasta zawierających zbitą masę śmietankową, a dużo wody. Także 21. br. również inspektor pobrał w sklepie MHD nr 7 próbę sera twarogowego 10-proc. tłuszczu. Okazało się jednak, że był to ser „mieszany” a nie twaróg, co było 21 kg. Gdyż kielbasa, piekarnicza, wyprodukowana 15 stycznia br. z 55 sztuków ciasta zawierających zbitą masę śmietankową, a dużo wody.

Lista przykrości wyrzadzonych w ten sposób sekcjom, a nawet tysiom konsumpcyjnym jest długa. Jest ona świadectwem brakovstwa. Stosowanie kar finansowych okazało się w tym wypadku za łagodną sankcją. Może dlatego, że kary są zbyt niskie. Toteż aby osiągnąć poprawę jakości produktów, trzeba wywzłoczyć tych, którzy je wytwarzają i u tych, którzy je sprzedają poczucie moralnej odpowiedzialności za towar. W związku z tym PIH organizuje raz w miesiącu specjalne narady, poświęcone ocenie jakości towaru. Biorą w nich udział sprzedawcy, producenci i specjaliści branżowi. PIH czyni słuszną domagać się od aparatu handlu hurtowego i detalicznego przekazywania do analizy próbek towarów otrzymywanych z magazynów, jak również i nabywanych bezpośrednio u producenta.

Wyniki tych narad już są widoczne. Oto dla przykładu: w ciągu trzech miesięcy — listopada i grudnia ub. roku oraz stycznia br. — procent brakorobstwa w Gdańskich Zakładach Piekarniczych zmniejszył się z 30 do 25, w Związku Spółdzielni Spożywców do 100 na 24 proc., w Związku Gminnych Spółdzielni z 55 na 29 proc. w zakładach CZP Mięsn. z 59 na 29 proc. itp.

Stan ten jednak nie jest zadowalający. Dobrze jednak się stało, że zarówno czynny kontrolny jakim jest PIH, jak i aparat handlu rozpoczęły walkę z brakorobstwem, o podniesienie jakości towaru. Trzeba tylko w dalszym ciągu konsekwentnie ją realizować.

M. Borzęcki

Narciarze Gdańska na III miejscu w zawodach o Puchar Nizin

W Iwoniezu zakończył się w niedzielę III Narciarski Fuchar Nizin, w którym startowało 350 zawodników i zawodniczek. Duży sukces odnieśli tu reprezentanci Gdań-

ska, którzy w ogólnej klasyfikacji zajęli zaszczytne III miejsce za Rzeszowem i Warszawą, a przed Kielcami, Łodzią i Olsztynem.

Indywidualnie z zawodników gdańskich najlepiej spisali się Wilgat oraz Filipowicz. Pierwszy z nich zajął I miejsce w slalomie specjalnym mężczyzn, a drugi uplasował się na III miejscu w kombinacji klasycznej w kategorii juniorów.

W ostatnim dniu zawodów odbyły się biegi sztafetowe oraz otwarty konkurs skoków. Sztafeta 4x100 km wygrał zespół Warszawy przed Rzeszowem, a w sztafecie juniorów na dystansie 3x3 km również triumfowały reprezentantki stolicy przed Rzeszowem. Konkurs otwarty

skończył wygrał Starzyński (Kielce), nota 204,3 pkt., skończył 41 39 m.

Rusinówna bije rekord okręgu w kuli

W niedzielę zakończyły się okręgowy lekkoatletyczny mistrzostwa zrzuczenia sportowego Gwardia. Na uwagę zasługuje wynik Rusinówny, która w pchnięciu kulą uzyskała 12,07 m, co jest nowym rekordem okręgu w hali.

A oto ostatnie wyniki: skok w dal — 1) Dobroszyński — 6,05, 2) Majchrzak — 5,05, 3) Kula — 1) Dobroszyński — 12,07, 2) Majchrzak — 11,76, 3) 800 m — 1) Konkół — 2,48, 2) Iosman — 2,48, 3) 2000 m — 1) Zarzycki — 6:53,0, 2) Majchrzak — 7:06,2.

380 zawodników startowało w igrzyskach harscerskich w Gdyni

W Gdyni odbyły się VI Harscerskie Igrzyska Zimowe z udziałem ponad 380 zawodników i zawodniczek ze szkół podstawowych i średnich.

Na program igrzysk składały się: narciarskie biegi patrolowe, biegi płaskie, zjazd i jazda szybka na lodzie.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach zostali:

Bieg patrolowy dziewcząt — 1) Szkoła TPD nr 3, 2) Szkoła TPD nr 1.

Bieg patrolowy chłopców — 1) Szkoła TPD nr 18, 2) Szkoła TPD nr 1.

Bieg płaski na 2 km dziewcząt — 1) Skupień (Szk. 18), 2) Bohl (Szk. 18).

Bieg płaski na 2 km chłopców — 1) Rasowski (Szk. 2), 2) Wrzask (Szk. 18).

Zjazd na trasie długości 700 m dziewcząt — 1) Skupień (Szk. 18), 2) Hirsch (Szk. 20).

Zjazd na trasie długości 700 m chłopców — 1) Górecki (Szk. 8), 2) Podjasek (Szk. 4).

Zjazd na szaneczkach na trasie 400 m dziewcząt — 1) Banasiewicz (Szk. 1), 2) Schmidt (Szk. 1).

Zjazd na szaneczkach na trasie 400 m chłopców — 1) Mimochód (Szk. 2), 2) Derda (Szk. 3).

II liga bokserska

W drugiej lidze bokserskiej, w kolejnej rundzie rozgrywek uady następujące wyniki:

GRUPA I — Stal Poznań — Gwardia Przemyśl 20:0 w o. Gwardia Łódź — Stal Radom 14:6.

GRUPA II — Gwardia Szczecin — Budowlani Poznań 9:3, Gwardia Wrocław — Unia Piotrków 9:1, Gwardia Opole — Stal Kalisz 10:0, Kolejarz Bydgoszcz — Stal Łabędy 9:1.

Tak więc pierwsze miejsce w grupach zajęły Stal Poznań i Stal Kalisz, a spadła z II ligi w grupie pierwszej Stal Elbląg i Gwardia Przemyśl, a w grupie drugiej Gwardia Szczecin i Gwardia Wrocław.

Zawody saneczkowe i łyżwiarские w Sopocie

Staraniem Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Sopocie otwarto zjazd saneczkowy w okolicach Opary Leśnej. Długość toru wynosi 600 m a dzień

saneczkowy eliminacji do zimowych igrzysk harscerskich na starcie stanęło ponad 100 zawodników ze szkół podstawowych.

Najlepsze wyniki i rekord toru ustalił w konkurencji dziewcząt (rocznik 1941 — 1942) Barbara Kuchta, a w konkurencji chłopców rocznik 1941 — Waldemar Popaszkiewicz (szkoła nr 1) z czasem 27,6 sek.

W pierwszej konkurencji dnia 15.000 m tytuł mistrza świata zdobył zastępca mistrza sportu Oleg Gonczarenko (ZSRR), wicemistrzem został Ericsson (Szwecja), a trzecie miejsce zajął Sztolow (ZSRR).

W biegu na dyst. 10.000 m złoty medal i tytuł mistrza świata zdobył Ericsson (Szwecja), przed Johannessenem (Norwegia) i Gonczarenko (ZSRR). W pierwszej dziesiątce znalazło się po trzech zawodników radzieckich i norweskich oraz dwóch Szwedów Holender i Anglik.

Tytuł mistrza świata w wieloboju na rok 1955 zdobył ERICSSON — 104,98 pkt. Wicemistrzem został GONCZARENKO (ZSRR) — 105,83 pkt. Trzecie miejsce zajął Szilkow (ZSRR) — 105,88 pkt. Dalsze miejsca zajęli: 4) Sakumlenko (ZSRR), 5) Johannessen (Norwegia), 6) Elvenes (Norwegia), 7) Cronshy (Anglia), 8) Aas (Norwegia), 9) Andersen (Norwegia), 10) Sjoelin (Szwecja).

Chłopców do lat 14, dystans ok. 500 m: 1) Godlewski (szkoła II-lejnia) — 56,2 Chłopców do lat 8 — dystans ok. 250 m: 1) Włk-rzowski (szkoła nr 1) — 49,6.

Dziewczęta do lat 10, dystans ok. 350 m: 1) Gronska (szkoła nr 4) — 1:14,3 dziewczęta do lat 8 — dystans ok. 250 m: 1) Duńska (szkoła nr 2) — 51,8.

Zwycięzcom zostały wręczone nagrody książkowe i dyplomy.

ORWIESZCZENIA

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Elblągu ogłasza, że skargi i zażalenia przyjmują dyrektor lub jego z-ca w czwartki od godz. 15 do godz. 16 w biurze przy ul. Robotniczej nr 26. 398-K

Przedm. W.R.N. w Gdańsku, Wydz. Spół.-Adm. decydują z dnia 16. II. 1955 r. Nr SAA z /17/K/55 zmieniło nazwisko ob. Krauze Horst Emilowi, synowi Elżbiety z domu Krauze, urodz. dnia 6. VIII. 1931 r. w Gniazdowie zam. w Pogorzalej - Wsi na Lubocki. 966-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów, techników, gl. księgowych, st. księgowych finansowych i materiałowych, planistów, kier. zaopatrzenia, kier. robót, majstrów, magazynierów na prace wod.-kan., o. o. i elektryczne z praktyką zawodową od dnia 1 marca lub później nowopowstałe przedsiębiorstwo robót instalacyjnych. Wynagrodzenie wg U.Z.B. dla prac umysłowych w budownictwie. Zgłoszenia kierować do działu kadr Wojewódzkiego Zarządu Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Koszalinie, ul. Pawła Fintera nr 36. 363-K

Marcin Olszewski

pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Kościerzynie

zasłużony działacz partyjny.

zmarł w dniu 19 lutego 1955 r. przeżywszy 55 lat.

W zmarłym przedsiębiorstwo nasze traci ofiarnego pracownika i towarzysza

Pogrzeb nastąpi w dniu 22 bm o godz. 11 z kościoła szpitalnego

Podstawowa Organizacja Partyjna Rada Zakładowa i Dyrekcja MPBR w Kościerzynie

ZAMIENIMY 3 nowe opony samochodowe „Stomil” 5,25 x 16 na opony nowe 600 x 16.

Wiadomości: GDAŃSK, telefon 331 28 367-K

ZGUBIONO legitymację spółdzielczą nr 77014 — Kibicki Czesław, 81-16, w. Włocławek, 436-P

ZYNIER Stanisław, Starogard Gd. zgubił przepustkę stałą nr 2592 wyd. przez dział kadr Starogardzkich Zakładów Obuwia. 441-P

KURSY maszynopisanie, stenografii, stenotypii. Zgłoszenia przyjmują w Wrzeszczu, Grunwaldzka 76/78 przy Gdyni, Abrahama 8. 60-K



Miejski Handel Detaliczny Art. Spoż. i Przem. w Elblągu

zawiadamia, że od dnia 1. II. 55 r. niżej wymienione sklepy zostały upoważnione do sprzedawania artykułów spożywczych i przemysłowych konsumentom zbiorowym:

1. sklep nr 11 — przy ul. Koszyńców Gdynskich 21 — tekstylny
2. „ „ 24 — przy ul. Koszyńców Gdynskich 64 — chemiczny
3. „ „ 21 — przy ul. Kościuszki 8 — papirniczy
4. „ „ 39 — przy ul. 1-go Maja 32 — elektrotechniczny
5. „ „ 41 — przy ul. Dzierżyńskiego 101a — metalowy
6. „ „ 49 — przy ul. 1-go Maja 43 — obuwiczny
7. „ „ 70 — przy ul. Dzierżyńskiego 11 — odzieżowy
8. „ „ 76 — przy ul. 1-go Maja 33 — galanteria skórzana
9. „ „ 22 — przy ul. 1-go Maja 13 — motoryzacyjny
10. „ „ 77 — przy ul. Parkowa 19 — motoryzacyjny
11. „ „ 45,3 — przy ul. Gwiazdka — gospodarka domowego
12. „ „ 44 — przy ul. 1-go Maja 1 — Dom Dziecka
13. „ „ 62 — przy ul. Robotniczej — kom. techniczny
14. „ „ 50 — przy ul. Armii Czerwonej 63 — nabiałowy
15. „ „ 51 — przy ul. Pionierska 17 — na nabiałowy
16. „ „ 52 — przy ul. Poprzeczna 28 — na nabiałowy
17. „ „ 53 — przy ul. Stalina 5 — nabiałowy
18. „ „ 54 — przy ul. Fabryczna 38 — na nabiałowy
19. „ „ 55 — przy ul. Grunwaldzka 89 — nabiałowy
20. „ „ 56 — przy ul. Grunwaldzka 23 — warzywno-owocowy
21. „ „ 42 — przy ul. Robotniczej 77 — warzywno-owocowy
22. „ „ 26 — przy ul. 1-go Maja 40 — warzywno-owocowy
23. „ „ 36 — przy ul. Czerwonoarmiejska 13 — spożywczy